

Tomaszewski, Jerzy

„Niemcy w Polsce 1945–1950. Wybór dokumentów, tom I, Władze i instytucje centralne. Województwo olsztyńskie”, wybór i oprac. dokumentów Włodzimierz Borodziej i Claudia Kraft, Warszawa 2000 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 92/3, 367-369

2001

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

W zakończeniu tych uwag pragnę raz jeszcze podkreślić wagę poznawczą książki Janusza Szczepańskiego. Jest to pierwsza tak pełna monografia ukazująca postawę różnych warstw społeczeństwa Polski odrodzonej po stu przeszło latach z niewoli, wobec najazdu Rosji sowieckiej. Bardzo dobrze udokumentowana, wpisuje się ta monografia trwale w dorobek polskiej nauki. Nieliczne, drobne mankamenty w niczym nie ujmują jej wartości. Zabrakło mi w niej próby zbilansowania strat polskich w czasie zmagania wojennych. Dobre i potrzebne ilustracje wkomponowane w tekście należało zebrać dla orientacji czytelnika w osobnym spisie. Książka Janusza Szczepańskiego potrzebna jest dziś nam wszystkim, a jej ukazanie się w osiemdziesiątą rocznicę najazdu wschodniego sąsiada skłania do wyrażenia słów wdzięczności autorowi oraz Wydawnictwu, a także głównym sponsorom: Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i Wyższej Szkole Humanistycznej w Pułtusk.

*Ryszard Kołodziejczyk
Polska Akademia Nauk
Instytut Historii*

Niemcy w Polsce 1945–1950. Wybór dokumentów, pod redakcją Włodzimierza B o r o d z i e j a i Hansa L e m b e r g a, tom I, Władze i instytucje centralne. Województwo olsztyńskie, wybór i opracowanie dokumentów Włodzimierz B o r o d z i e j i Claudia K r a f t, Wydawnictwo NERITON, Warszawa 2000, s. 613, 2 nlb.

Recenzowana książka otwiera zbiór dokumentów zebranych z archiwów polskich, które obrazują położenie Niemców w Polsce po drugiej wojnie światowej, do 1950 r. Jest to pierwsze w Polsce wydawnictwo źródeł dotyczących wysiedlenia oraz sytuacji ludności niemieckiej po 1944 r. wolne od zewnętrznych nacisków lub nieformalnych uwarunkowań i zamierzone na taką skalę (w ostatniej dekadzie ukazało się trochę publikacji dotyczących wybranych zagadnień lub regionów), toteż zasługuje na szczególną uwagę. Redaktorzy całości słusznie podkreślają we wstępie, że dopiero wydarzenia lat 1989–1991 w Polsce i w Niemczech stworzyły warunki sprzyjające w pełni naukowej edycji źródeł. „Dzięki tym zmianom stały się możliwe normalne badania historyczne, dotąd utrudniane, deformowane bądź uniemożliwiane przez prawne, polityczne i ideologiczne spory wokół granicy na Odrze i Nysie” (s. 5). Całość przedsięwzięcia dzieli się na cztery tomy, przy czym tom II obejmuje centralną Polskę i Górny Śląsk, tom III województwa szczecińskie i poznańskie, a tom czwarty Pomorze Gdańskie i Dolny Śląsk; ukończenie edycji przewidziane jest na 2001 r.

Książkę rozpoczyna wprowadzenie pod tytułem „Od redaktorów”, w którym Włodzimierz B o r o d z i e j i Hans L e m b e r g przedstawiają okoliczności powstania projektu, wykorzystane archiwa oraz zasady wyboru źródeł. Poszukiwania objęły 20 archiwów polskich, zarówno podległe NDAP, jak resortowe i zbiory Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu; niestety, niedostępne były archiwa Konferencji Episkopatu Polski.

Zasady wyboru dokumentów włączonych do zbioru, a jeszcze bardziej ich praktyczna realizacja zawsze mogą wywoływać dyskusję. Problematyka Niemców przebywających w Polsce po klęsce III Rzeszy należała do najważniejszych kwestii absorbujących władzę, toteż dotyczą jej liczne dokumenty, a w wielu innych stanowi dodatkowy przedmiot uwagi ich twórców. Liczne dokumenty mają charakter programowy, normatywny oraz sprawozdawczy w skali całego państwa, jeszcze liczniejsze ujmują te same kwestie w odniesieniu do poszczególnych jednostek administracyjnego podziału kraju. Oprócz tego zachowały się dokumenty dotyczące losów indywidualnych, wydarzeń wywołujących zainteresowanie administracji itd. Jest rzeczą oczywistą, że wydawcy musieli z tego ogromnego zasobu wybrać źródła, które mogą mieć znaczenie dla przyszłych badaczy, ukazując zwłaszcza zjawiska najbardziej charakterystyczne. Należało uwzględnić kwestie ogólne, a także pamiętać o zapewnieniu reprezentacyjnego ujęcia szczegółów.

Wydawnictwo, według zamierzeń uczestników projektu, uwzględnia zróżnicowanie stosunków w różnych częściach państwa (wyraża to m.in. podział tomów według wielkich regionów, jak sądzę, trafnie ustalonych) oraz według głównych kategorii osób, których dotyczą źródła (według terminologii ówczesnej *Reichsdeutsche*, *Volksdeutsche* różnych grup i autochtoni). Sprawiedliwą ocenę praktycznej realizacji zamierzeń, a przede wszystkim tego, czy wydawcom udało się zapewnić odpowiednie proporcje dokumentów rozmaitego charakteru i treści, przedstawić może zapewne jedynie badacz, który zapoznał się dobrze z materiałami znajdującymi się w archiwach. Jeszcze trudniejsza byłaby krytyczna analiza wartości i rzetelności samych źródeł, które z natury rzeczy wyrażają nie tylko ówczesny stan umysłów i ukształtowane przez lata okupacji stereotypy Niemców, lecz także bieżące polityczne interesy i przekonania osób sporządzających dokumenty. Wydawcy słusznie zwracają uwagę na nieuniknioną jednostronność publikowanego materiału oraz na kierunki prawdopodobnych zniekształceń.

Właściwy wstęp do omawianego tomu składa się z dwóch części. Pierwsza (autorem jest Hans Lemberg) zarysowuje problematykę mniejszości narodowych we wschodniej i środkowej Europie przed 1939 r. oraz stosunków polsko-niemieckich. Druga część (autorem jest Włodzimierz Borodziej) poświęcona jest zagadnieniom związanym z wysiedleniem Niemców z terytorium objętego nowymi granicami Polski na tle polityki niemieckich władz okupacyjnych w latach 1939–1945 oraz położeniu ludności niemieckiej pozostającej na nim dłużej lub krócej. Cezura końcowa 1950 r., wybrana z powodu zakończenia masowych ruchów wysiedleńczych, wydaje się trafna i zbieżna w znacznej mierze ze stosowanymi przy badaniach położenia innych mniejszości narodowych w Polsce.

Z uznaniem dostrzegam troskę autorów o sumienne nakreślenie skomplikowanych zagadnień narodowościowych, zwłaszcza w stosunkach polsko-niemieckich. Nie traktują oni tego, co wydarzyło się po klęsce III Rzeszy, jako zjawiska izolowanego od innych fragmentów historii, lecz ukazują ewolucję stosunków polsko-niemieckich od drugiej połowy XIX w., antypolską politykę cesarskich Niemiec, konflikty lat międzywojennych, a wreszcie położenie mieszkańców ziem polskich okupowanych przez Niemcy podczas drugiej wojny światowej. Wysiedlenie Niemców z Polski rysuje się w ten sposób jako kolejne ogniwo w łańcuchu nacjonalistycznej polityki poprzedniego stulecia, a także jako swoista reakcja na hitlerowską politykę w Europie oraz dramatyczna próba zapobieżenia konfliktom na przyszłość. Zauważmy zarazem, że nie jest to jedynie kolejne oskarżenie niemieckiego nacjonalizmu. Autorzy zdają sobie dobrze sprawę ze złożoności dziejów i wskazują także te aspekty działań polskich polityków oraz reakcji polskiego społeczeństwa, które sprzyjały umacnianiu niechęci lub przynajmniej nieufności Niemców do polskich sąsiadów.

Wysiedlenia, zwłaszcza dokonywane na tak wielką skalę jak te, które nastąpiły po drugiej wojnie światowej, są bez wątpienia złem i krzywdą wyrządzoną wielu niewinnym ludziom; nie wszyscy Niemcy przyczynili się do zwycięstwa hitleryzmu, a tym bardziej nie wszyscy brali udział w zbrodniach. Skłaniam się jednak do poglądu, że bywają sytuacje, gdy deportacje zdają się być jedyną szansą zapobiegania przyszłym nieszczęściom i zbrodniom.

Jest kilka kwestii, które wydają mi się nadmiernie uproszczone przez autorów. Zwłaszcza dotyczy to stawiania znaku równości między językiem, którym posługuje się człowiek a jego narodowością (s. 25), co ma znaczenie przy rozważaniu stosunków narodowościowych. Należałoby tutaj wprowadzić rozróżnienie między językiem ojczystym (*Muttersprache*) a językiem codziennego użytku (*Umgangssprache*), gdyż nie są to pojęcia identyczne. Sądzę też, że problem odpowiedzialności „zwykłych Niemców” za zbrodnie hitleryzmu zasługiwał na szersze potraktowanie, na co wskazuje m.in. dyskusja nad książką Daniela G o l d h a g e n a. Przecież postawy społeczeństwa polskiego bezpośrednio po wojnie kształtowane były przede wszystkim przez niedawne osobiste doświadczenia, które umacniały negatywne stereotypy odnoszące się do wszystkich Niemców, niejednokrotnie prowadząc nawet do chęci odwetu na każdym, kto posługiwał się mową, która w latach okupacji sygnalizowała śmiertelne niebezpieczeństwo.

Dokumenty zawarte w tym tomie dzielą się na dwie części. Pierwsza (opracowana przez Włodzimierza Borodzieję) obejmuje dokumenty władz i instytucji centralnych. Druga (przygotowała ją Claudia K r a f t) dotyczy sytuacji w województwie olsztyńskim. Pomocą dla czytelnika jest spis dokumentów, indeksy osobowy i geograficzny (zawiera nazwy polskie i niemieckie) oraz wykaz skrótów.

Bliższe zapoznanie się z dokumentami prowadzi do wniosku, że dają one rzeczywiście solidny przegląd złożonej problematyki i zarazem ukazują zróżnicowanie postaw wobec Niemców. Łączyło się to niejednokrotnie z niezajomością stosunków etnicznych panujących na terytorium dawnych Prus Wschodnich, nietatnymi relacjami między władzami polskimi a organami Armii Radzieckiej, i wreszcie z chęcią wielu osób do powetowania sobie szkód poniesionych podczas okupacji kosztem ludności niemieckiej (a nawet nie tylko niemieckiej)

zamieszkującej te ziemie. Jeśli nawet stwierdzimy, że źródła proveniencji polskiej, w tym zwłaszcza dokumenty administracji oraz partii politycznych ukazują niepełny (nieraz jednostronny i nieściśły) obraz wydarzeń, to przecież pod niejednym względem dają czytelnikowi pełniejszy i bardziej zróżnicowany obraz sytuacji Niemców niż (skądinąd istotne) wspomnienia osób wysiedlonych.

Wydawcy w zasadzie nie zamieszczają dokumentów już publikowanych, ograniczając się do krótkich regestów z odesłaniem do miejsca publikacji. Wyjątkiem są nieliczne najważniejsze teksty wprawdzie znane (np. z „Dziennika Ustaw”), lecz które stanowiły podstawowe zasady postępowania z Niemcami i mają bezpośredni związek z innymi dokumentami. Przeważają dokumenty pochodzące z archiwów, lecz spotykamy także teksty zamieszczane w prasie. Nie jestem w pełni przekonany o celowości tego, gdyż ze zrozumiałych względów ukazują one obraz dostosowany do potrzeb propagandy. Za ich zamieszczeniem przemawiać natomiast może to, że uważny czytelnik wyczyta, nieraz między wierszami, szczegółowe informacje o niektórych aspektach sytuacji w Polsce, niekiedy zgodne z oficjalnym optymizmem i sielanką.

Forma edytorska jest w zasadzie staranna, aczkolwiek łatwo dostrzec rozmaite pomniejsze niekonsekwencje (o czym uprzedza wstęp), na ogół bez większego znaczenia. Niezbyt konsekwentnie podawane są przypisy wyjaśniające niektóre wydarzenia lub dotyczące osób; w tym ostatnim przypadku uzupełnienie stanowi indeks. Większe znaczenie ma natomiast niekonsekwentne informowanie o treści pominiętych fragmentów wówczas, gdy zamieszczono jedynie część dotyczącą bezpośrednio tematyki zbioru. Ważniejsze są inne pominięcia. Brak z reguły informacji o formie (maszynopis, rękopis itd.) dokumentów, choć są od tego wyjątki (s. 127), jak również nie wiemy czy są to oryginały, kopie itd. Dane te niejednokrotnie mają znaczenie dla oceny charakteru źródeł. I tak np. nie jest obojętne, czy jakaś instrukcja jest drukiem czy też maszynopisem, gdyż informuje to m.in. o zakresie odbiorców. Niemniej istotna bywa informacja, czy dokument jest rękopisem albo maszynopisem, gdyż rękopis może być np. wstępnym projektem dokumentu, którego ostateczna postać jest odmienna.

*Jerzy Tomaszewski
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny*